

Stefan Iwaniak

Geneza i działalność rad społecznych osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego w województwie kieleckim (1946-1948)

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 11, 11-37

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN IWANIAK

GENEZA I DZIAŁALNOŚĆ RAD SPOŁECZNYCH OSADNICTWA SPÓŁDZIELCZO-PARCELACYJNEGO W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM (1946—1948)

W okresie drugiej wojny światowej toczyła się walka o przyszły kształt terytorialny Polski. Emigracyjny rząd Władysława Sikorskiego i jego następcy na wszystkich większych konferencjach międzynarodowych poruszali sprawę wizji przyszłych granic naszego kraju. Propozycje były różne, bardziej lub mniej zbliżone do obecnych granic zachodnich i wschodnich. W końcowej zaś fazie wielkich zmagania wojennych żądania konserwatywnych polityków emigracyjnych stały się nierealne dla przywódców wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, a w wielu wypadkach nie do przyjęcia przez większość społeczeństwa polskiego.

W licznych programach antyhitlerowskiego podziemia konspiracyjnego na terenie kraju najbardziej realnie zagadnienie granic wschodnich jak i zachodnich stawiała Polska Partia Robotnicza. W jej programach mówiło się o powrocie starych piastowskich ziem do Polski, co szerzej i konkretniej zostało przedstawione w dokumentach programowych Krajowej Rady Narodowej i Manifeście z 22 lipca 1944 r. PKWN wzywał naród Polski do walki o całkowite wypędzenie hitlerowców z kraju, a tym samym „o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”¹. Podobne rozwiązania wcześniej opracowane zostały przez Związek Patriotów Polskich na terenie Związku Radzieckiego.

Pierwsze konkretne postanowienia o włączeniu do Polski starych ziem piastowskich zapadły na konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie (1 grudnia 1943 r.² i na Krymie (11 lutego 1945 r.³). 2 sierpnia 1945 r. przedstawiciele USA, ZSRR i Królestwa Wielkiej Brytanii podjęli ostateczną decyzję przyznania Polsce ziem na wschód od Nysy Łużyckiej i Odry oraz nad Bałtykiem.

Na tych 103 tys. km² przed wojną żyło 7 mln Niemców i 1200 tys. autochtonów. Paniczny strach wynikający z ofensywy wojsk radzieckich i polskich

¹ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*, Warszawa 1965, s. 541.

² *Historia Polski w świetle źródeł*, oprac. L. Ziaja, Warszawa 1974, WAP, t. II, s. 150—152.

³ *Historia Polski w świetle źródeł*, oprac. M. Jaworski, Warszawa 1973, WAP, s. 34—35.

spowodował jeszcze przed zakończeniem działań wojennych ucieczkę około 5 mln Niemców. Zorganizowany proces przesiedlenia ponad 2 mln Niemców rozpoczął się od 2 sierpnia 1945 r. Do 1949 r. akcja przesiedlenia ludności niepolskiej z ziem nadodrzańsko-nadbałtyckich została zakończona⁴.

Zniszczenia integrowanych obszarów zachodnich sięgały w miastach 54⁰%, a na wsi 27,5⁰%. Z ludności dawniej zamieszkałej pozostała 1/8 stanu sprzed 1939 r. Przed narodem stanął niezwykle ciężki problem zasiedlenia, odbudowania i zagospodarowania nowego obszaru. Rozpoczął się okres dynamicznej migracji społeczeństwa polskiego. Setki tysięcy Polaków osiadło na ziemiach zachodnich i północnych jeszcze w okresie pionierskim — to znaczy przed 2 sierpnia 1945 r. Mimo ubytku ludności polskiej w czasie wojny o około 1/6 stanu sprzed 1939 r., na ziemiach rewindykowanych do końca 1948 r. osiadło 4,5 mln Polaków, z czego ponad 1,55 mln pochodziło zza Buga; pozostałe 3 mln to ludność z ziem dawnych i reemigranci z krajów zachodnich. W końcu grudnia 1950 r. ludności autochtonicznej było ponad 1,1 mln, a liczba ludności napływowej wynosiła około 4,5 mln, w tym około 154 tysiące przybyło z Francji, Niemiec i innych krajów świata. Tak więc z ziem dawnych pochodziło około 62⁰% osadników i 38⁰% repatriantów z ZSRR. Z samego woj. kieleckiego do 1950 r. przesiedliło się ogółem ponad 300 tys. mieszkańców wsi i miast⁵.

Sprawami repatriacji, osadnictwa i przesiedleniami w pierwszych latach władzy ludowej zajmowały się PPR, PPS, SL, SD, rząd, Ministerstwo Administracji Publicznej (w terenie administracja lokalna wszystkich szczebli), Ministerstwo Ziem Zachodnich, Centralny Zarząd Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i jego odpowiedniki terenowe, Wojewódzkie i Powiatowe oraz Gminne Komitety Przesiedleńcze, Polski Związek Zachodni, ZSch, PCK i inne organizacje.

Wszystkie wspomniane władze i urzędy państwowe, a także organizacje społeczne do wiosny 1946 r. zajmowały się w ogóle osadnictwem na obszarach rewindykowanych. Brak było organizacji, która zajęłaby się migracją tylko i wyłącznie ludności rolniczej. Tym bardziej że po okresie nierównomiernego nasycenia poszczególnych terenów osadnikami zaistniała konieczność planowego osadnictwa i współpracy powiatów przesiedlających z powiatami zasiedlanymi. Takie rozwiązanie wynikało także ze zmieniającej się liczby przesiedleńców miejskich w stosunku do liczby mieszkańców przeludnionej wsi kieleckiej, gdzie reforma rolna nie mogła rozwiązać problemu braku ziemi w starych miejscach zamieszkania. Roczne doświadczenia masowego osadnictwa unaczyniły władzom centralnym i terenowym na ziemiach zasiedlanych, że osiedleńcy mają wielkie braki w inwentarzu żywym i martwym. Chodziło więc o zmianę polityki osadniczej, której realizatorem zostały rady społeczne osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego.

Pierwszą radę osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego powołano przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych, spełniała ona rolę ośrodka kierowniczego nad

⁴ J. Ziółkowski *Zasiedlenie ziem zachodnich*, [w:] *Ziemie Zachodnie w granicach macierzy*, Poznań 1966, s. 170—172.

⁵ S. Iwaniak *Udział społeczeństwa Kielecczyny w zagospodarowaniu ziem zachodnich w latach 1945—1948*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, Kraków 1971, s. 11—36; tenże *Spółczeństwo miasta i powiatu radomskiego w osadnictwie na ziemiach odzyskanych*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, Radom 1974, t. II, z. 1—2, s. 189—215.

radami wojewódzkimi, powiatowymi, a w niektórych powiatach woj. kieleckiego nawet gminnymi. Do nowo powołanej rady weszli przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości RP, Państwowej Rady Spółdzielczości, Związku Samopomocy Chłopskiej, ZG ZMW RP „Wici”, Związku Walki Młodych, OM TUR i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Władze tego społecznego organu mogły dokooptować do swego składu reprezentantów innych organizacji lub specjalistów w problematyce migracyjno-ekonomicznej, wybitnych znawców rolnictwa, ruchu spółdzielczego, bądź innych, którzy przyczynią się do dynamicznej pracy w akcji przesiedleńczej. Warto nadmienić, że przedstawiciele władz państwowych wchodzący w skład rady mieli jedynie głos doradczy, a nie zasadniczy.

Zadania rady głównej sprowadzały się do całokształtu spraw osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, a do najważniejszych można zaliczyć: opracowywanie instrukcji i wytycznych akcji osadniczej, współdziałanie w tym kierunku z rządem i władzami centralnymi, czuwanie i opiniowanie wydawanych aktów legislacyjnych, powoływanie i czuwanie oraz ukierunkowanie prac powstających rad wojewódzkich oraz powiatowych. Biuro Główne rady kontrolowało pracę rad terenowych, popularyzowało problematykę osadnictwa, prowadziło kursy instruktorskie i szkolenia kadry w dziedzinie osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, troszczyło się o dotacje na działalność rad, a także prowadziło akcję wydawniczą w skali krajowej⁶.

Po powołaniu rady osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego przy MZO rozpoczęła się akcja tworzenia jej odpowiedników na terenie kraju. Sprawy organizacji rady wojewódzkiej i rad powiatowych na Kielecczyźnie zostały pierwszy raz przedstawione starostwom powiatowym i grodzkim w okólniku wojewody kieleckiego z 30 kwietnia 1946 r. Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk we wstępie tego dokumentu tak motywował powołanie rad:

Akcja przesiedleńcza na ziemi zachodnie przeszła w nowe stadium realizacji. Okres często chaotycznego, spontanicznego osadnictwa, w pierwszym etapie nieunikniony, należy uważać za zakończony. Obecny etap musi cechować planowość, wyrażająca się w konkretnym uzupełnieniu potrzeb Ziemi Odzyskanych, w dziedzinie materiału ludzkiego, świadomie i celowo kierowanego tak co do ilości jak i jakości — do ściśle określonych ośrodków terenowych i gospodarczych tych ziem⁷.

W myśl pisma wojewody kieleckiego zarządy powiatowe ZSch i ZMW „Wici” wyznaczyły z grona swych członków lub pracowników po jednym referencie przesiedleńczym, a zadaniem ich było nawiązanie kontaktów z istniejącymi w terenie organizacjami społecznymi, w celu powołania powiatowej rady społecznej osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. Praca koordynacyjna wśród organizacji została przeprowadzona w pierwszej dekadzie maja 1946 r.

Wojewódzka rada społeczna osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego utworzona została 10 maja 1946 r. Prezydium jej wybrano w następującym składzie: Mieczysław Orzeł — przewodniczący (ZMW „Wici”), zastępcą jego został

⁶ Wojewódzkie Archiwum Państwowe Kielce (dalej: WAP), Urząd Wojewódzki Kielecki Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: UWK WS-P) sygn. 66. Regulamin rady społecznej osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego (bez daty).

⁷ WAP Kielce, UWK, sygn. 63. Pismo wojewody kieleckiego z 30 IV 1946.

Jan Oleksy (Wojewódzki Zarząd ZSCh), a sekretarzem wybrano Stanisława Debieca — jako przedstawiciela PUR. Pracę prezydium wspierali dwaj instruktorzy: Józef Chmielewski (ZSCh) i Jan Czerwiec (ZMW „Wici”)⁸.

Rozwój akcji przesiedleńczej ludności rolniczej z woj. kieleckiego i trudności łączące się z tym problemem doprowadziły do zmian personalnych w składzie tej pierwszej rady. W 1947 r. wybrano nową radę wojewódzką, której przewodniczącym tym razem został wojewoda kielecki E. Wiślicz-Iwańczyk (PPR), zaś sekretarzem mgr Stanisław Bolechowski — dyrektor Wojewódzkiego Oddziału PUR w Kielcach. Od tego czasu ranga rady wzrosła, a jej działalność rozwijała się z każdym dniem. W posiedzeniach prezydium rady uczestniczyli wówczas przedstawiciele władz wojewódzkich: PPR, PPS, SD, ZSCh, ZMW „Wici”, ZWM, OM TUR (w drugiej połowie 1948 r. przedstawiciel samodzielnej organizacji ZW ZMP). Wchodzili także przedstawiciele: Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, pracownik Działu Rolnictwa i Reform Rolnych UWK, ZNP, Związku Rewizyjnego Spółdzielczości RP, delegat Związku Państwowego Nieruchomości Ziemskich, posłowie na Sejm i reprezentanci Dyrekcji Lasów Państwowych z Radomia. W miarę potrzeby dokooptowywano do rady wybitnych działaczy życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Poważną rolę spełniali w wielokierunkowej działalności rady członkowie władz wojewódzkich Polskiego Związku Zachodniego w Kielcach⁹.

Zgodnie z okólnikami biura głównego rady przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych i wojewody kieleckiego od końca kwietnia do czerwca 1946 r. zorganizowano rady powiatowe na terenie całego województwa.

Na podstawie składow personalnych poszczególnych rad (tab. I) można powiedzieć, że były one zgodne z obowiązującymi instrukcjami władz centralnych, jak również okólnikiem wojewody kieleckiego. Nie zawsze jednak tak było. W powiatowej radzie radomskiej przez długi czas nie zgłosili się do współpracy przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Natomiast rada w pow. opatowskim spełniała rolę komisji doradczej przy Powiatowym Zarządzie ZMW RP „Wici” i składała się z samych członków tej organizacji. W składzie pierwszych rad powiatowych do wyjątków należało, by członkiem ich był starosta powiatowy, jak to miało miejsce w Opatowie.

Rady społeczne osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego utworzone od końca kwietnia do czerwca charakteryzowały się małą prężnością organizacyjną i miernymi osiągnięciami. Przewodniczącymi byli przedstawiciele ZSCh lub ZMW, których w jednych radach nazywano prezesami, w innych przewodniczącymi. W jednym wypadku nie powołano nawet prezydium, w pozostałych władzom wojewódzkim przesłano jedynie składy samych prezydiumów. Tylko w nielicznych radach pierwszorzędą rolę spełniali przedstawiciele PPR i jednocześnie ludzie, którzy byli na dość wysokich stanowiskach we władzach terenowych. W poważnej części rad powiatowych nie było ani jednego członka PPR, a rolę zasadniczą w większości rad wykonywali bezpartyjni, członkowie

⁸ WAP Kielce, Wojewódzka Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego (dalej: WRSOS-P), sygn. 2. Sprawozdanie rady z maja 1946 r. Siedziba rady mieściła się w Kielcach przy ul. Bartosza Głowackiego nr 2. Zebrania i narady WRSOS-P w latach 1947—1948 najczęściej odbywały się w gabinecie wojewody kieleckiego.

⁹ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 29. Korespondencja dotycząca działalności WRSOS-P, 1948.

TABELA I. WYKAZ PIERWSZYCH POWIATOWYCH RAD SPOŁECZNYCH OSADNICTWA SPÓŁDZIELCZO-PARCELACYJNEGO W WOJ. KIELECKIM¹⁰

Powiat	Data powstania rady w pierwszym składzie	Skład prezydium rady w kolejności: przewodniczący, zastępca i sekretarz
1	2	3
stopnicki	5 VI 1946 r.	Franciszek Faliszewski — ZMW „Wici” Władysław Banasik — ZSch Władysław Pawlik — ZSch
częstochowski	8 V 1946 r.	Andrzej Czerwiński — PPR
iłżecki	12 V 1946 r.	Władysław Tarabasz — ZSch Stanisław Sieczka — ZSch Stanisław Miernik — ZMW „Wici”
jędrzejowski	8 V 1946 r.	Edward Biały — ZSch Jan Miłreğa — PUZ Stanisława Olszewska — ZMW „Wici”
kielecki	26 VI 1946 r.	Stanisław Kwiecień — ZMW „Wici” Jan Skarbak — ZSch Stanisław Mickiewicz — PUZ
kozienicki	31 V 1946 r.	Stanisław Krzesniak — ZSch Andrzej Ciesielski — spółdzielczość Stanisław Olęder — ZMW „Wici”
opatowski	11 V 1946 r.	Wawrzyniec Cichy — ZSch Władysław Morzycki — ZMW „Wici” Stanisław Kwiecień — PUR
pińczowski	31 V 1946 r.	M. Janicki — ZSch Jan Zajęc — ZMW „Wici” Józef Guzik — PRN
radomski	30 IV 1946 r.	Stanisław Bień — ZSch Wacław Karwat — ZNP Piotr Mikos — ZMW „Wici”
włoszczowski	25 V 1946 r.	Milejski — ZSch i ZMW Franciszek Janicki — ZMW „Wici” Jan Zarzycki — PUR

¹⁰ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 3—8, 12 i 13. Sprawozdanie Powiatowych RSOS-P z terenu województwa kieleckiego za rok 1946.

ZSch, ZMW „Wici”, PUZ-ów i Stronnictwa Ludowego. Zdarzały się też takie wypadki, że w zespołach kierowniczych tych społecznych organów przesiedleńczych nie było pracowników urzędów ziemskich. Nieprzypadkowo biuro główne rady przy Ministerstwie Ziemi Zachodnich pisało na początku sierpnia 1946 r. do kieleckiej rady wojewódzkiej w ten sposób:

Przypominam, że jak dotychczas nie otrzymano albo wcale, albo dorywczo wiadomości o delegacjach, o transportach przesiedleńców, o trudnościach, na jakie napotyka osadnicy, itp.¹¹

Trudnościami w pracy rad terenowych zainteresowały się władze centralne i wojewódzkie, co doprowadziło na początku 1947 r. do reorganizacji rad powiatowych. Przewodniczącymi w większości wypadków zostawali starostowie powiatowi¹², a w składach prezydiów i całych radach uczestniczyli przedstawiciele bloku stronnictw demokratycznych, organizacji młodzieżowych, społecznych i gospodarczych. Rola i działalność tych społecznych organów stale wzrastała oraz dynamizowała się. Znaczenie rad społecznych w latach 1947—1948 można porównać z rangą Wojewódzkich i Powiatowych Komitetów Przesiedleńczych w 1945 r. Z jednym tylko wyjaśnieniem, że tak jak komitety przesiedleńcze zajmowały się całokształtem akcji osadniczej, to rady społeczne osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego ograniczały się tylko do dobrze zorganizowanej i świetnie realizowanej — choć o mniejszym zasięgu — akcji zasiedlania rolniczego ziem północnych oraz zachodnich.

W niektórych powiatach od połowy 1946 r. zaczęły powstawać gminne komisje przesiedleńcze, czasami nazywano je radami gminnymi. W powiecie ilżeckim powstały 23 takie komisje gminne¹³. W większości powiatów z pomocą powiatowym radom osadniczym przychodziły gminne komitety przesiedleńcze, powołane wcześniej przez Powiatowe Komitety Przesiedleńcze.

Sprawa powoływania gminnych społecznych organów przesiedleńczych przedłużyła się w zasadzie do końca 1948 r. Dopiero w listopadzie tegoż roku opracowana została przez wojewódzką radę instrukcja dla gminnych komitetów przesiedleńczych, które miały przyjąć z pomocą radom powiatowym. 12 listopada 1948 r. wojewódzka rada przesiedleńcza zwróciła się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej o zezwolenie na utworzenie na terenie województwa takich komitetów.

Utworzenie takich komitetów — pisano we wniosku do PWRN — ułatwiłoby ogromnie prowadzenie akcji przesiedleńczej, gdyż wtedy sama ludność wiejska byłaby zaangażowana do pracy¹⁴.

¹¹ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 1. Pismo Biura Głównego rady przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych (dalej: MZO) z 8 V 1946.

¹² WAP Kielce, Oddział Wojewódzki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (dalej: OWPUR), sygn. 295. Sprawozdanie opisowe powiatowej rady radomskiej za miesiąc luty 1947.

¹³ WAP Kielce, OWPUR, sygn. 291. Sprawozdanie z akcji parcelacyjno-osadniczej pow. ilżeckiego za 1946.

¹⁴ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 29. Pismo WRSOS-P do PWRN o zatwierdzenie instrukcji i zezwolenie na powołanie gminnych komitetów przesiedleńczych z 12 XI 1948.

Wysiłki wojewódzkiego i powiatowych komitetów przesiedleńczych oraz rad społecznych w sprawach utworzenia gminnych komitetów w zasadzie nigdy nie zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Nawet w 1948 r. nie we wszystkich gminach zostały one powołane do życia, a w większości wypadków organizowano je wówczas, gdy akcja osadnicza była skromna pod względem liczebnym. W drugiej połowie 1948 r. rola administracji w sprawach przesiedleńczych stale wzrastała, a w 1949 r. odpowiedzialność za całość tej akcji przejęły wyłącznie terenowe władze administracyjne.

Funkcje rad społecznych osadniczo-parcelacyjnych, ich organizacja i formy pracy wynikały z założeń całej akcji spółdzielczo-parcelacyjnej. Tę formę osadnictwa oparto na ustawach o spółdzielczości rolniczej z 1920 r., 1934 r., na dekrete z dnia 24 sierpnia 1945 r. oraz na statucie spółdzielni parcelacyjno-osadniczych z 1946 r.¹⁵ Sama więc idea była stara, wprowadzono do niej jedynie zmiany wynikające z nowej sytuacji społeczno-politycznej i z możliwości częściowego rozładowania przeludnienia agrarnego wsi polskiej z terenów ziem dawnych. Zainteresowanie się większym osadnictwem rolnym spółdzielczo-parcelacyjnym w 1946 r. łączyło się także z wyczerpaniem drobnych gospodarstw poniemieckich, na których osiedli Polacy w 1945 i na początku 1946 r. W tym pierwszym okresie wielka własność byłych junkrów niemieckich na ziemiach rewindykowanych była we władaniu państwa. W 1946 r. nadszedł czas parcelacji wielohektarowych majątków junkierskich na gospodarstwa indywidualne tworzone przez osadników polskich. Z dużych folwarków postanowiono tworzyć indywidualne parcele od 7—15 ha, w zależności od jakości gleby, klimatu, ukształtowania terenu, oddalenia od wewnętrznych rynków zbytu itp. Powstające gospodarstwa o charakterze hodowlanym mogły wynosić do 20 ha użytków rolnych, z przewagą łąk i pastwisk. W ekonomicznie uzasadnionych wypadkach mogły pozostać gospodarstwa także poniżej 7 ha¹⁶.

Założenia statutowe spółdzielni parcelacyjno-osadniczych sprowadzały się do tego, że przy parcelacji tak dużych majątków nie mogło być mowy o zdobyciu przez każdego osadnika inwentarza żywego i martwego, a także odpowiedniej zagrody chłopskiej. Podstawą parcelacji było chłopskie gospodarstwo indywidualne, a spółdzielczą stała się jedynie pomoc w początkowym zagospodarowaniu ziem z parcelacji. W tym celu tworzone spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, zatwierdzone przez Związek Rewizyjny Spółdzielczości RP, dla ułatwienia w okresie przejściowym podziału większych obiektów rolnych. Spółdzielnie takie zawiązywano na określony czas, niezbędny do realizacji swych celów statutowych, jednak nie dłuższy niż 5 lat. Tak więc zasadniczym celem powstających spółdzielni stało się ułatwienie jej członkom jak najszybszego tworzenia samodzielnych gospodarstw z obszaru parcelacyjnego. Takie przejściowo zespo-

¹⁵ WAP Kielce, Starostwo powiatowe kieleckie 1945—1950, sygn. 277, Sprawozdania z akcji przesiedleńczej 1946.

Organizacja spółdzielni parcelacyjno-osadniczych z odpowiedzialnością i udziałami wypływała z ustawy o spółdzielniach z 29 października 1920 r. w brzmieniu ustalonym z Ministerstwem Sprawiedliwości z 27 czerwca 1934 r. (Dz.U RP nr 55, poz. 495) przy uzgodnieniu zmian wprowadzonych dekretem z dnia 24 sierpnia 1945 r. (Dz.U RP nr 34, poz. 205) oraz statutu spółdzielni parcelacyjno-osadniczych z 1946 r.

¹⁶ WAP Kielce, OWPUR, sygn. 7. Okólnik MZO nr 82 z 15 VII 1946.

lowe gospodarstwa ułatwiały w dużej mierze możliwość pomocy ze strony państwa dla osadników i planowanego zagospodarowania ziemi.

Spółdzielnie organizowały pomiary i dokonywały rozplanowania gospodarstw indywidualnych, prowadziły wspólną gospodarkę do czasu przejścia na indywidualną, przygotowały plan zabudowy przyszłych zagród wiejskich, a następnie pomagały w ich wznoszeniu. Spółdzielnia mogła korzystać z przydzielonej jej resztówki, prowadzić drobne przedsiębiorstwa, troszczyć się o rentowność gospodarstwa. A po przygotowaniu planów parcelacyjnych, okrzepnięciu materialnym poszczególnych jej członków i po przeprowadzeniu podziału ziemi w terenie — jej członkowie tworzyli własne, samodzielne gospodarstwa. W dalszym ciągu mieli prawo korzystać z urządzeń i inwentarza spółdzielni będących jej własnością. Spółdzielnia miała obowiązek zwrócić byłym jej członkom materiały siewne i inne środki przez nich dostarczone we wstępnej fazie organizacji wspólnego gospodarstwa.

Członek spółdzielni wpłacał jednorazowo 500 zł wpisowego, wносił swój inwentarz żywy i martwy do wspólnego wykorzystania, oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem. Mógł też wystąpić ze spółdzielni z sześciomiesięcznym wypowiedzeniem. Zasadnicze decyzje spółdzielni podejmowane były na walnych zgromadzeniach jej członków, w radzie nadzorczej i zarządzie powołanym na trzy lata ¹⁷.

W świetle ogólnej charakterystyki zasad statutowych spółdzielni parcelacyjno-osadniczych oczywistymi stają się kierunki działalności rad społecznych. Wojewódzka rada spełniała rolę koordynatora i inspektora dla rad terenowych oraz służyła pomocą i prestiżem dla swych odpowiedników w powiatach. Główny ciężar konkretnej pracy spadał na rady powiatowe. Na pierwszych zebraniach organizacyjnych — poza wyborem władz — ich uczestnicy dyskutowali nad wyborem jednego delegata z każdej gminy, który stawał się łącznikiem z powiatem i organizatorem akcji w podległych sobie wsiach. Inną sprawą było skompletowanie delegacji z każdej gminy, która udawała się na rekonesans na ziemię północne, a konkretniej na ziemię zachodniopomorskie. Poza tym dyskutowano o akcji przesiedleńczej, propagandzie na rzecz osadnictwa, powołaniu gminnych komitetów społecznych, debatowano nad statutem spółdzielni. Interesowano się transportem, opieką nad przesiedleńcami, przydziałem inwentarza, przydziałem odpowiednich terenów osadniczych lub możliwością pomocy ze strony państwa w pierwszym okresie zagospodarowania się na nowych ziemiach ¹⁸.

Program rad szybko został skonkretyzowany, samo życie i potrzeby osadnictwa rolnego wpłynęły na jego klarowność. Każda rada zaraz po ukonstytuowaniu się otrzymała wykaz terenów osadniczych, przeznaczonych do przejścia przez ludność rolniczą danego powiatu. W krótkim czasie ludność zainteresowanych gmin tworzyła delegacje z potencjalnych przesiedleńców, celem orientacji w powiecie zasiedlanym i zaszeregowania odpowiednich obiektów lub miejsc przyszłego osiedlenia. Liczebność delegacji była różna, najczęściej było kilka, a nawet kilkanaście osób. Na czele takiej delegacji stał kierownik wyznaczony przez radę, który jednocześnie był zobowiązany do niesienia wszelkiej pomocy

¹⁷ Ibidem; „Chłopi”, nr 13 z 10 V 1946.

¹⁸ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 3—6. Sprawozdanie powiatowych rad parcelacyjnych 1946.

w kontaktach z miejscowymi władzami w powiatach zasiedlanych, a także sprawował nadzór nad działalnością takiej grupy.

Pod kierownictwem rad powiatowych ich delegaci na terenie gmin prowadzili propagandę przesiedleńczą, dokonywali spisów chętnych na wyjazd, a po powrocie delegacji i zestawieniu wyników rejestracji kandydatów rada ustalała przydział konkretnych folwarków na osadnictwo dla mieszkańców danej gminy. W tym przydziale obiektów zasiedlania brano pod uwagę obszar i liczbę chętnych, na tej podstawie dopiero organizowano grupy osadnicze na każdy folwark. Każda grupa tworzyła komitet organizacyjny, ustalała plan zagospodarowania i wówczas po przedstawieniu tych dokumentów otrzymywała od rady macierzystej zaświadczenie na dany majątek, które było jednocześnie zezwoleniem na jego zasiedlenie.

Zorganizowana grupa osadnicza zabierała niezbędne mienie i posiadany inwentarz konieczny do zagospodarowania. Przewóz był bezpłatny i odbywał się na koszt Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na zasadach ogólnie przyjętych. Grupa osadnicza wprowadzana była w posiadanie przez miejscowe władze w powiecie zasiedlanym, musiał być sporządzony odpowiedni protokół przejęcia ziem, budynków i ewentualnych inwentarzy. Po tym fakcie każdy z osadników otrzymywał akt nadania na określany w hektarach obszar, pomieszczenia mieszkalne i budynki gospodarcze, o ile takie były. Osadnicy tworzyli wówczas spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze¹⁹.

Ujemne objawy akcji migracyjnej występujące w pierwszej fazie osadnictwa zostały do określonego minimum zlikwidowane, odkąd z inicjatywy i pod kierunkiem MZO nadano jej nowe formy organizacyjne. Od 1946 r. zaczęto opracowywać gruntownie plany w skali powiatu, województwa i państwa, a nadzór nad całą akcją przejęli starostowie, wojewodowie i ministerstwo. Włączono do tej pracy organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego, jak Izby Rzemieślniczo-Handlowe, Izby Rolnicze, Izby Rzemieślnicze, organizacje chłopskie, młodzieżowe i społeczne. W myśl tych zasad przesiedlenie odbywało się w dwóch wielkich działach — w osadnictwie wiejskim i miejskim. Właśnie wśród tych licznych organizacji społeczne rady osadniczo-parcelacyjne miały najbardziej prawidłowe kierunki działalności i formy pracy w przesiedleniach ludności rolniczej.

Większość rad powiatowych sporządzała wykaz gmin i dokonywała podziału ich na rejony. W pow. iłżeckim utworzono dwa rejony celem łatwiejszego ich obsłużenia przez instruktorów. Jeden rejon zawierał 12, a drugi 11 gmin. Każdy podzielony został również na trzy placówki, z wyszczególnieniem siedzib instruktorów, którym wyznaczono odpowiednie dni urzędowania w biurach, co ułatwiało chętnym na wyjazd właściwą orientację w możliwościach osadnictwa. Stałe siedziby dla pierwszego rejonu mieściły się w Powiatowym Zarządzie ZSCh w Starachowicach, w Zarządzie Gminnym w Iłży i Zarządzie Gminnym w Siennie. Drugi rejon miał stałe punkty w Zarządach Gminnych Kazanowa, Lipska i Solca²⁰.

Poważną rolę w pracy rad parcelacyjnych odgrywali instruktorzy. Każdy instruktor powiatowy akcji osadniczej otrzymywał specjalną legitymację służ-

¹⁹ WAP Kielce, UWK, sygn. 63. Pismo E. Wiślicza-Iwańczyka do starostów z 30 IV 1946.

²⁰ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 14. Sprawozdanie powiatowej rady społecznej Iłża z 7 I 1947.

bową z pełnymi personaliami. Przed zatrudnieniem zobowiązany był złożyć podanie i życiorys, które to dokumenty składano do MZO z datą 1 maja 1946 r. Na tej podstawie ministerstwo przesyłało bezpośrednio i indywidualnie pobory dla każdego z nich. Instruktorzy przydzieleni byli do dyspozycji powiatowych rad, zarówno do pomocy w biurach, jak i w terenie. Informowali oni o składach rad z określeniem przynależności organizacyjnej, zajmowali się sprawozdawczością z pracy, organizowali wyjazdy delegacji zwiadowczych, składali sprawozdania z wyjazdów tych grup rekonesansowych. Praca ich była dość trudna, stąd też występowała fluktuacja, która łączyła się z trudnościami w pracy terenowej, niskimi poborami i dużym zakresem zadań. Wielu z nich wyjechało w 1947 r. do pracy na Ziemiach Zachodnich, a część osiadła tam na stałe. MZO w 1946 r. zwolniło 15 instruktorów z terenu województwa kieleckiego, za różne przekroczenia i brak ścisłej więzi z radami powiatowymi²¹.

Praca instruktorów i rad spółdzielczo-parcelacyjnych stawała się z każdym rokiem trudniejsza, gdyż tereny zasiedlania coraz bardziej się kurczyły. Władze centralne ściśle przestrzegały prowadzenia akcji przesiedleńczej zgodnie z przyjętymi planami regionalnymi. Plany te wprawdzie się zmieniły na skutek interwencji rady wojewódzkiej, lecz dotyczyło to tylko przydziału nielicznych nowych terenów. Województwo kieleckie na 1946 r. otrzymało obszary zasiedlania przede wszystkim na Pomorzu Zachodnim (dzisiejsze woj. koszalińskie) i niewielkie tereny w woj. gdańskim. Możliwości osadnictwa rolnego na Dolnym Śląsku zostały w zasadzie wyczerpane dla woj. kieleckiego już w 1945 r., gdy osiedliło się tam około 134 tys. mieszkańców Kielecczyzny.

Według regionalnego planu z 1946 r. wiążącego osadnictwo powiatów osiedlanych z powiatami zasiedlającymi mieszkańcy woj. kieleckiego wyjeżdżali do powiatów: Kołobrzeg, Białogard, Szczecinek, Koszalin, Drawsko, Wałcz, Człuchów, Złotów i do miasta Gdańska oraz pow. słupskiego tego województwa. Łącznie postanowiono utworzyć na Pomorzu Zachodnim i w woj. gdańskim 16 420 parcel dla takiej samej liczby rodzin²². Z dniem 15 marca 1947 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało nowy plan przesiedleńczy.

Niewielkie tylko zmiany wystąpiły w tym drugim planie dla woj. kieleckiego, przydzielone zostały mianowicie powiaty: Drawsko, Białogard, Koszalin, Miastko, Bytów, Sławno, Słupsk oraz Gdańsk i Lębork z woj. gdańskiego. Nasuwa się prosty wniosek, że dla osadników z interesującego nas województwa wyznaczono małą liczbę powiatów do zasiedlania i ze słabymi glebami. Wśród województw na ziemiach dawnych jedynie woj. białostockiemu przeznaczono mniej powiatów, za to ludzie z innych terenów w zasadzie tam się nie osiedlali. W pewnym sensie — według planu z 1947 r. — uprzywilejowano woj. krakowskie, rzeszowskie i łódzkie w możliwościach wyboru znalezienia przez ludność właściwych warsztatów pracy i przydzielono im prawie dwukrotnie więcej terenów do zasiedlania.

W tej sytuacji dochodziło do nieporozumień między władzami województwa kieleckiego a centralnymi. 19 marca 1947 r. wojewódzka rada społeczno-parcelacyjna skierowała pisma interwencyjne do MZO i rady głównej w sprawie zmiany terenów osiedleńczych.

²¹ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 14. Pismo Biura Głównego rady społecznej przy MZO z 6 XII 1946.

²² S. Iwaniak *Udział...* op. cit., s. 27.

TABELA II. PLAN REGIONALNY PRZESIEDLENIA LUDNOŚCI ROLNICZEJ Z ZIEM DAWNYCH NA ZIEMIE ZACHODNIE I PÓŁNOCNE (15 III 1947 R.)

Nazwa województwa zasiedlającego	Nazwa województwa zasiedlanego	Liczba powiatów zasiedlanych
1	2	3
krakowskie	a) wrocławskie b) szczecińskie	13 4
rzeszowskie	a) wrocławskie b) olsztyńskie	11 4
łódzkie	szczecińskie	13
kieleckie	a) szczecińskie b) gdańskie	7 2
lubelskie	a) olsztyńskie	8
warszawskie	a) gdańskie b) olsztyńskie	4 5
białostockie	białostockie	3
poznańskie	wszystkie powiaty Ziemi Lubelskiej ²³	

Gleba wyżej wymienionych powiatów — pisała rada kielecka — jest wybitnie piaszczysta, a w wielu wypadkach jej całkowita nieużyteczność dochodzi do 70% obszaru danego majątku. Może ona odpowiadać powiatom woj. kieleckiego o najgorszej glebie jak: kielecki, włoszczowski i kozienicki.

Południowo-wschodnie powiaty woj. kieleckiego: opatowski, sandomierski, stopnicki i pińczowski, posiadają glebę dobrą (less, rędzina) i piaski Pomorza Zachodniego w żadnym wypadku nie są jej odpowiednikiem²⁴.

Rada wojewódzka motywowała także konieczność przydziału nowych terenów odmiennymi warunkami klimatycznymi i krajobrazowymi, które ujemnie wpływają na osadników kieleckich w ich integracji z nowymi miejscami zamieszkania. Kielecka rada spółdzielczo-parcelacyjna proponowała kierować migrantów na obszary zbliżone pod względem klasy gleb, podobnych warunków klimatycznych i krajobrazowych. Rzecz sprowadzała się do utrzymania podobnych gatunków płodów rolnych i metod uprawy roli jak na dawnych gospodarstwach.

Władzom wojewódzkim chodziło o przydział dalszych trzech powiatów z woj. wrocławskiego i zwiększenia obszarów osadniczych na innych terenach. MZO i Biuro Główne rady w końcu marca 1947 r. przychyliło się w pewnym stopniu do życzeń rady kieleckiej, zwiększając liczbę powiatów w woj. szczecińskim do 10 i dodatkowo o rejony Żuław. Wśród nowych terenów były pow. bytowski i pyrzycki²⁵. W styczniu 1948 r. wieś kielecka miała prawo zasiedlać

²³ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 33. Okólnik OSP. 1948.

²⁴ WAP Kielce, UWK, sygn. 63. Pismo wojewódzkiej rady spółdzielczo-parcelacyjnej Kielce do MZO i Biura Głównego z 20 III 1947.

²⁵ WAP Kielce, sygn. 64. Akcja przesiedleńcza ludności na Ziemi Odzyskane. 1948.

dotatkowo pow. wałczowski, kołobrzesci, a z woj. gdańskiego — elbląski, sztumski, kwidzyński i malborski. Na 1949 r. przydzielono w celach osadnictwa rolnego także dalsze dwa powiaty z woj. olsztyńskiego, chodzi mianowicie o Ostródę i Susz²⁶. Ponadto zaistniały możliwości osadnicze dla 215 rodzin w woj. wrocławskim. Plany regionalne dla woj. kieleckiego ciągle się zmieniały, co wynikało z przeludnienia rolnego wsi kieleckiej, wielkich zniszczeń wojennych wschodniej części województwa i starań lokalnej rady spółdzielczo-parcelacyjnej. Sama też ludność nie chciała wyjeżdżać do powiatów, gdzie nie było podobnej ziemi jak w starych miejscach zamieszkania, budynków nadających się do użytkowania i znośnych stosunków dla integracji kulturalnej. Mimo wielu kłopotów w całej akcji przesiedleńczo-parcelacyjnej była ona realizowana w myśl regionalnego planu przesiedleńczego, opracowanego przez władze centralne, przy uwzględnieniu wniosków i uwag wojewódzkich rad społecznych osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego.

Na podstawie planu ogólnopolskiego poszczególne województwa opracowały podobne założenia dla każdego z powiatów.

TABELA III. OGÓLNY PLAN PRZESIEDLENIA LUDNOŚCI Z WOJ. KIELECKIEGO NA ZIEMIE ZACHODNIE OD POCZĄTKU 1946 R. DO KOŃCA AKCJI

Lp.	Powiat	Ogólna liczba przewidziana do przesiedlenia	
		rodzin	osób
1	2	3	4
1	częstochowski	1 000	3 500
2	iłżecki	1 600	6 400
3	jędrzejowski	600	2 400
4	kielecki	2 400	7 000
5	kozienicki	1 080	4 500
6	opatowski	1 200	5 000
7	pińczowski	1 700	6 800
8	radomski	700	3 000
9	sandomierski	1 590	6 000
10	stopnicki	1 850	5 600
11	włoszczowski	1 100	4 000
Ogółem:		14 820	54 200

Nawet plany danych powiatów w następnych latach uległy modyfikacji w stosunku do przedstawionego (tab. III²⁷). W 1947 r. tylko z pow. włoszczowskiego przewidywano przesiedlić 4000 rodzin, tzn. 16 000 osób, a w stopnickim podniesiono liczbę osób do 7200. Oczywiście — jak przyszłość wykazała — były to założenia nierealne, co zostanie uwidocznione w dalszej części artykułu.

Na podstawie wykonanych planów przesiedleńczych przez woj. kieleckie

²⁶ WAP Kielce, PUR OW sygn. 285. Pismo PUR OW do PUR OP Kielce z 11 XI 1948.

²⁷ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 3—6, 9—13. Sprawozdania z poszczególnych rad powiatowych za 1946.

w drugiej połowie 1946 i 1947 r. władze centralne przedstawiły nowe plany do wykonania.

Ministerstwu Ziem Odzyskanych i radzie głównej chodziło o to, by w 1948 r. na gospodarstwa indywidualne i spółdzielczo-parcelacyjne przesiedlić ludność rolniczą z ziem dawnych na majątki powyżej 100 ha przeznaczone do parcelacji.

TABELA IV. PLAN REGIONALNY NA 1948 R. OPRACOWANY PRZEZ MZO, MAP, MR i RR

Lp.	Województwo	Liczba rodzin przewidzianych do przesiedlenia	Lp.	Województwo	Liczba rodzin przewidzianych do przesiedlenia
1	krakowskie	7000	6	warszawskie	5000
2	kieleckie	8500	7	rzeszowskie	5000
3	łódzkie	6000	8	lubelskie	6000
4	poznańskie	1500	9	pomorskie	500
5	białostockie	500			
	Ogółem:				40 000 rodzin

W przedstawionym planie województwo kieleckie zostało wyraźnie uhonorowane, ale dotyczyło to zasiedlania ziem o słabszej glebie. Natomiast na Żuławy — poza przytoczonym planem (tab. IV)²⁸ — mogło się przesiedlić jedynie 400 rodzin, podczas gdy woj. rzeszowskie otrzymało miejsca dla 1000, krakowskie zaś dla 800 rodzin. Nawet uprzemysłowione woj. łódzkie i warszawskie oraz bogate w dobre gleby woj. lubelskie otrzymały zezwolenie na osiedlenie ludności rolniczej w woj. gdańskim. Faktem jest, iż mieszkańcy Lubelszczyzny nie chcieliby się osiedlać na słabych glebach, ale także warto przypomnieć o przesiedlaniu się Kielczan do woj. rzeszowskiego.

Akcja przesiedleń rolniczych w 1948 r. w zasadzie wygasła, MZO przewidywało jednak przesiedlenie na 1949 r. 25 000 rodzin z terenu kraju, w tym 5000 rodzin z woj. kieleckiego. Możliwości osadnicze i zmiany w polityce rolnej pokrzyżowały te zamierzenia. Osiągnięcia od początku akcji do końca 1948 r. były jednak duże.

We wszystkich typach akcji przesiedleńczej 1949 r. udział wzięło 1661 rodzin złożonych z 7519 osób, zaś od stycznia do sierpnia następnego roku wyjechały z Kielecczyzny tylko 193 rodziny z 707 osobami. W sierpniu 1950 r. nastąpiła likwidacja organizacji przesiedleńczych, łącznie z Oddziałem Wojewódzkim Państwowego Urzędu Repatriacyjnego²⁹. Natomiast osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne w danych statystycznych wykazywano tylko do sierpnia

²⁸ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 3—6, 9—11, 13—14. Sprawozdanie z rad powiatowych za 1946—1948; WAP Kielce, PUR OW, sygn. 265. Sprawozdania statystyczne ze stanu akcji przesiedleńczej na Ziemi Zachodnie z terenów woj. kieleckiego. 1946—1948.

²⁹ WAP Kielce, PUR OW, sygn. 167. Sprawozdanie miesięczne statystyczne ze stanu akcji przesiedleńczej na Ziemi Zachodnie z terenów woj. kieleckiego. 1949—1950.

TABELA V. WYNIKI PRZESIEDLENIA LUDNOŚCI Z WOJ. KIELECKIEGO NA ZIEMIE REWINDYKOWANE W RAMACH OSADNICTWA SPÓŁDZIELCZO-PARCELACYJNEGO OD 1 V 1946 DO 31 X 1948 R.

Lp.	Powiat	1946 r.				1947 r.				1948 r.			
		przesiedlono		wywieziono in- wentarz żywy		przesiedlono		wywieziono in- wentarz żywy		przesiedlono		wywieziono in- wentarz żywy	
		rodzin	osób	konie	krowy	rodzin	osób	konie	krowy	rodzin	osób	konie	krowy
1	częstochoowski	189	421	1	22	389	1147	47	175	50	230	24	81
2	iłżecko-starachowicki	115	385	21	30	330	1292	129	234	145	566	105	227
3	jędrzejowski	97	279	bd.	49	279	1171	139	420	137	593	135	227
4	kielecki	197	732	7	39	463	1882	105	356	348	1611	155	475
5	koziński	13	69	4	3	122	505	23	131	169	692	99	191
6	opatowski	166	701	17	41	456	2075	158	454	162	550	143	223
7	pińczowski	107	368	81	26	262	859	114	255	54	274	54	80
8	radomski	49	216	9	12	154	462	60	129	101	449	65	283
9	sandomierski	152	596	12	61	486	1977	238	563	71	306	62	122
10	busko-stopnicki	117	727	6	46	358	1918	130	321	74	197	18	132
11	włoszczowski	24	76	8	26	130	438	46	174	150	686	97	279
		1226	4570	166	355	3429	13726	1189	3232	1461	6154	957	2320

Źródło: WAP Kielce, PUR OW, sygn. 265. Sprawozdania statystyczne ze stanu akcji przesiedleńczej 1946—1948.

1949 r. W tym ostatnim półroczu wyjechało jeszcze w tej formie osadnictwa 260 rodzin liczących 1184 osoby.

Od początku akcji do 1947 r. plany przesiedleńcze z woj. kieleckiego były systematycznie wykonywane, z tym wyjaśnieniem, że od 1946 do 1950 r. przenosiła się właściwie ludność pochodzenia wiejskiego. Procent ludności miejskiej w ruchu migracyjnym był nikły. Dla przykładu w 1947 r. plan przesiedlenia został wykonany w 118⁰/₀, z czego na akcję parcelacyjno-osadniczą przypadło 2206 rodzin, na gospodarstwa indywidualne 880 rodzin i do majątków Państwowych Nieruchomości Ziemijskich 3399 rodzin. Razem wyjechało 6485 rodzin, zakładano zaś wyjazd 5500 rodzin³⁰. Plan władz wojewódzkich na 1948 r. wynosił również 5500 rodzin, przesiedlono tylko 4500 rodzin. Natomiast według planu centralnego niedobór w tym roku wyniósł ponad 4000 rodzin. W 1949 r. plan przesiedleńczy wykonano zaledwie w 33,3⁰/₀. Przy tym podsumowaniu należy jednak pamiętać, że z woj. kieleckiego od początku akcji do końca 1948 r. przesiedliło się ogółem 85 988 rodzin, w tym 227 253 osoby samej tylko ludności rolniczej³¹ i około 100 tysięcy ludności miejskiej.

Wcześniej zaznaczyłem, że tereny zasiedlania dla woj. kieleckiego w pierwszym roku wielkich ruchów migracyjnych nie były dokładnie wyznaczane. Mówiło się ogólnie o Dolnym Śląsku i Pomorzu Zachodnim, co wcale nie znaczyło, iż mieszkańcy omawianego województwa tylko tam wyjeżdżali. Uściślenie terenów osiedleńczych nastąpiło w 1946 r., a jeszcze bardziej w latach następnych.

TABELA VI. ZESTAWIENIE POWIATÓW OSIEDLANYCH I OSIEDLAJĄCYCH W 1947 R.

Powiaty wysyłające	Planowana liczba rodzin do przesiedlenia	Powiaty zasiedlane
częstochowski	600	Białogard, Bytów
iłżecki	600	Miastko, Słupsk, Gdańsk
jędrzejowski	400	Elbląg, Malbork
kielecki	800	Koszalin, Wałcz, Słupsk
kozienski	300	Kołobrzeg, Drawsko
opatowski	600	Kwidziń, Malbork
pińczowski	500	Kwidziń, Elbląg
radomski	400	Szczecin, Drawsko, Sławno
sandomierski	500	Gdańsk, Elbląg, Sztum
stopnicki	400	Sztum, Drawsko
włoszczowski	400	Złotów, Sztum
Razem:	5500	

³⁰ WAP Kielce, PUR OW, sygn. 284. Pismo WRSOS-P do MZO z 26 I 1948.

³¹ WAP Kielce, PUR OW, sygn. 267. Zbiorcze zestawienie przesiedlonej ludności wiejskiej. 1945—1948.

Największe było zainteresowanie ludności kieleckiej terenami Żuław, i to zarówno ze względu na jakość gleb, jak też lepszych pomieszczeń gospodarczych. W tej ostatniej tabeli³² brak jest wszystkich powiatów zasiedlanych, władze były jednak szczególnie zainteresowane osadnictwem wymienionych terenów. Wprawdzie główny kierunek osadnictwa skupiał się na tych 16 powiatach, to jednak nie znaczy, że osadnicy ściśle przestrzegali tego planu.

Wskazane powiaty w tabeli VII³³ obejmowały tylko osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne, inaczej wybór terenów wyglądał przy osadnictwie indywidualnym, gdzie była większa swoboda znalezienia miejsca zamieszkania.

Ogólne zasady organizacji spółdzielni osadniczo-parcelacyjnych zostały już przedstawione, warto jednak zapoznać się bliżej z wymaganiami szczegółowymi, ze względu na ostre rygory w stosunku do osadników. Otóż każdy zarząd spółdzielni był wyłaniany na walnym zebraniu przez jej członków. Przy obejmowaniu majątku spisywany był drobiazgowy protokół zdawczo-odbiorczy, gdzie stroną przekazującą obiekt byli przedstawiciele danej gminy, zaś przyjmującą zarząd spółdzielni³⁴. W dokumencie takim znajdował się szczegółowy wykaz powierzchni gruntów przejmowanych, stanu zagospodarowania, ilości hektarów obsianych i nie obsianych. Załączniki zawierały: liczbę i stan budynków, ilość inwentarza żywego i martwego oraz przejmowane ewentualne meble. Dokładnie określano, ile i jakie zboża oraz okopowe przejmują Państwowe Nieruchomości Ziemskie, a ile pozostaje do dyspozycji nowych właścicieli majątku.

Nowa sytuacja powstała w związku z masowym osadnictwem zaniepokoiła władze osiedlające — terenowe i centralne. Zdarzały się wypadki opuszczania majątków przez grupy osadnicze, które najczęściej zabierały inwentarz martwy

³² WAP Kielce, PUR OW, sygn. 284. Osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne. Korespondencja. 1948.

³³ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 14. Akta dotyczące działalności WRSOS-P 1947—1948.

³⁴ „Protokół zdawczo-odbiorczy sporządzony dnia 17 VII 1946 r. w majątku Stadthof, gm. Czaplinek w obecności komisarza ziemskiego Wolszczana Michała, kierownika referatu osiedleńczego Milewskiego Konstantego, kierownika biura rolnego Krawczyka Jana i wójta gm. Czaplinek Wojczaka Jana, stroną zdającą administrator zespołowy Lipiński Wacław. Stroną przyjmującą Spółdzielnia Parcelacyjno-Osadnicza. Zarząd: Cyrański Stanisław, Ciszek Benedykt, Kosakowski Józef, Gębski Jan, Deja Leokadia. Przyjęto majątki: 1) Stadthof ha 138, 90% obsiane, 2) Walkmule ha 138, 80% obsiane, 3) Karzbaum ha 142, 100% obsiane, 4) Augenweige ha 222, nie obsiany. Budynek wg załącznika nr 1. Inwentarz żywy wg załącznika nr 2. Inwentarz martwy wg załącznika nr 3. Meble wg załącznika nr 4.

Zeszłoroczne żyto omlócone zabiera Zarząd PNZ, pozostawiając 10 metrów żyta siewnego, natomiast z zeszłorocznych stert Zarząd zabiera różnice między zebrany żytem a przewidzianą ilością 70 metrów, przenacza się dla PNZ, zasiewy na poszczególnych majątkach wg stanu ksiąg na dzień przyjęcia, odpisy jako załącznik nr 5”.

Po tych zapisach następowały szczegółowe rozliczenia z obsiewów różnych płodów rolnych, rozliczeń z robotnikami, a także przejście robotników dotychczasowych do innych majątków PNZ. (Patrz: WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 10. Sprawozdania PRSOS-P w Radomiu za 1946).

TABELA VII. WYKAZ LUDNOŚCI WOJ. KIELECKIEGO PRZESIEDŁONEJ W RAMACH AKCJI SPÓŁDZIELCZO-PARCELACYJNEJ DO POWIATÓW NA ZIEMIE REWINDYKOWANE OD 1 MAJA 1946 DO 31 GRUDNIA 1947 R.

Lp.	Nazwa powiatu zasiedlanego	1947 r.		Od początku akcji	
		liczba rodzin	liczba osób	liczba rodzin	liczba osób
1	Gdańsk	308	1205	308	1 205
2	Wałcz	282	1108	311	1 202
3	Miastko	188	568	224	867
4	Szczecinek	152	711	220	1 010
5	Białogard	148	802	228	1 102
6	Lębork	112	437	152	637
7	Koszalin	118	354	240	954
8	Sławno	100	447	155	647
9	Człuchów	102	434	194	734
10	Złotów	75	373	135	673
11	Słupsk	92	431	162	731
12	Kętrzyn	55	257	65	297
13	Drawsko	82	345	196	745
14	Białogard	67	421	197	771
15	Kołobrzeg	56	267	186	567
16	Bytów	39	242	139	503
17	Oleśnica	56	261	96	421
18	Syców	30	124	30	124
19	Namysłów	54	265	84	375
20	Wrzeszcz	36	174	36	174
21	Morąg	19	94	19	94
22	Elbląg	23	129	23	129
23	Susz	12	53	12	53
	Razem:	2206	9502	3412	14 015

i żywy, sprzęt nięte płody rolne i sprzęt gospodarski, a następnie przenosiły się do innych obiektów lub wyjeżdżały na stare miejsce zamieszkania. Biuro Główne informowało kielecką radę wojewódzką, iż jesienią 1946 r. grupa osadników radomskich złożona z 45 osób wyprzedala całkowicie zboże i rozjechała się w różne rejony kraju; część z nich objęła posady w gminie Czaplinek w pow. szczecińskim. Władze centralne polecały wojewódzkim podjęcie natychmiastowego dochodzenia i ukarania winnych. Podobnie było w woj. olsztyńskim, gdzie nieznaną grupą — podającą się za osadników — zajęła szereg majątków i wypędziła z nich robotników PNZ. Po ogłoszeniu poszczególnych obiektów „osadnicy” ci opuszczali je. Przeciwno tym ludziom również podjęto dochodzenie karne.

W związku z podanymi przykładami, a takich było wiele, Biuro Główne rady społecznej osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego informowało radę wojewódzką w Kielcach o nowych zasadach organizacji osadnictwa. W myśl nowych założeń każda grupa miała być zorganizowana pod odpowiednim kierownictwem, z dokumentami podpisanymi przez starostów i powiatową radę spółdzielczo-par-

celacyjną. Lista przekazana była kierownikowi grupy w dwóch egzemplarzach, z których jeden pozostał w miejscowej radzie. Po przyjeździe na tereny osiedleńcze grupa taka rejestrowała się w urzędzie wojewódzkim i wówczas otrzymywała odpowiedni dokument z Powiatowego Urzędu Ziemskiego lub danego starostwa, dopiero wówczas wskazywano jej odpowiedni majątek zarezerwowany dla osadników³⁵.

W 1947 r. zasady osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego zostały jeszcze bardziej uściślone. Inicjatorem tych nowych zmian stała się tym razem wojewódzka rada społeczna w Szczecinie, która opracowała — na podstawie doświadczeń — szereg wniosków, a te z kolei przedłożyła radzie głównej i władzom województw zasiedlających Pomorze Zachodnie. Województwa krakowskie, łódzkie i kieleckie zobowiązane zostały do ścisłej koordynacji akcji, uzgadniania i wymiany poglądów z władzami terenów zasiedlanych. Od tego czasu zaczęto przyjmować na majątki ziemskie przeznaczone do osiedlania tylko taką liczbę osób i inwentarza, jaka została zadeklarowana przez delegacje rekonesansowe. Zdarzało się bowiem, że delegacje zwiadowcze oferowały duże grupy osadników, które następnie przyjeżdżały tylko w składzie delegacji zwiadowczych i z ilością inwentarza znacznie mniejszą w stosunku do wcześniej zadeklarowanej. Często członkowie grup zwiadowczych szukali na własną rękę gospodarstw indywidualnych i rezerwowali je, nie troszcząc się o dobro całej grupy osadników.

Nowe założenia zakładały, że należy dosiedlać osadników do już zajętych obiektów, celem całkowitego ich zagospodarowania, a dopiero wówczas kolejne delegacje będą kierowane do następnych obiektów. Postanowiono również na posiedzeniu rady szczecińskiej 22 marca 1947 r., że zarezerwowany majątek nie może dłużej czekać na osadników jak jeden miesiąc³⁶, tymczasem praktyka wskazywała, iż niejednokrotnie przez parę miesięcy nie można było przekazać obiektu innym osadnikom, gdyż był on zarezerwowany przez jedną z wcześniejszych delegacji zwiadowczych. Poza tym w osadnictwie spółdzielczo-parcelacyjnym mogły brać udział te rodziny, które posiadają przynajmniej dwie osoby zdolne do pracy, jednego konia, jedną krowę, względnie dwie krowy na każdą rodzinę, a także zrzekną się na piśmie pomocy państwa w zagospodarowaniu objętego gospodarstwa.

Zarządzeń, okólników i instrukcji było coraz więcej. Najczęściej powtarzano w nich przekazane już polecenia i kierunki zasiedlania oraz rygory z tym związane. Wytyczne stawały się tak dokładne, że pracownicy aparatu przesiedleńczego w terenie i członkowie rad spółdzielczo-parcelacyjnych nie musieli myśleć, a jedynie wykonywać zalecenia, które i tak były trudne pod względem opanowania ich treści³⁷. Stan ten powodował pewne kłopoty natury organiza-

³⁵ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 1. Pismo BG do WRSOS-P w Kielcach z 21 IX 1946. Pismo MZO i BG z 1946 r. polecało grupom zaopatrzyć się w zaświadczenia z ZO PNZ przed udaniem się do objęcia majątku.

³⁶ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 14. Pismo WRSOS-P w Szczecinie do rady kieleckiej z 29 III 1947. Decyzje rady szczecińskiej zostały potwierdzone pismem z 25 III 1947 r. i okólnikiem ZC PUR nr 26/47 oraz okólnikiem MZO z 12 IV 1947 r. (Patrz: WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 33. Okólniki OSP w Kielcach. 1948).

³⁷ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 1. Pismo MZO z 6 XII 1946; ibidem, sygn. 1. Instrukcja dyr. PUR OW z 19 III 1948.

cyjnej, instruktorzy rad społecznych nie byli w stanie w odpowiednim czasie zapoznać z nowymi przepisami grup, które już wyjeżdżały lub przygotowywały się do wyjazdu. Władze zaś terenów zasiedlanych czasami traktowały sprawy schematycznie.

Wymagana ilość dokumentów, które osadnicy musieli mieć przed zasiedleniem, zmuszała ich do kilkakrotnych przejazdów między starym a nowym miejscem zamieszkania. Doszło nawet do tego — o czym często zaświadcza ją — iż wiele delegacji i grup parcelacyjnych musiało wrócić na dawne miejsce zamieszkania. 13 kwietnia 1948 r. wyjechały dwie delegacje do pow. częstochowskiego. Jedna grupa składała się z 23 rodzin posiadających 5 koni i 23 krowy, druga z 17 rodzin dysponujących 7 koniami oraz 18 krowami. Obie delegacje nie zostały pozytywnie załatwione przez miejscowego starostę i zmuszone były do powrotnego przejazdu na własny koszt. Urzędnik ten, powołując się na okólnik MZO z 12 IV 1947 r., nie wyraził zgody na osiedlenie, gdyż grupy nie posiadały niezbędnej ilości inwentarza żywego, tzn. jednego konia, jednej lub dwóch krów na każdą rodzinę. Niedoszli osadnicy byli posiadaczami karłowatych gospodarstw rolnych o bardzo słabej glebie na terenie pow. częstochowskiego, nie mogli więc dysponować wymaganą ilością inwentarza żywego⁸⁸. Powtarzające się przykłady tego typu zniechęcały ludność miejscową do przesiedlania się, co było hamulcem dalszego rozwoju osadnictwa.

W latach 1946—1948 r. dochodziły nowe komplikacje w sprawach osadniczych, których powodem były zniszczenia w budownictwie na ziemiach zachodnich i północnych. MZO wydało odpowiednie dokumenty w sprawach dokwaterowania osadników rolnych w gminach wiejskich na ziemiach rewindykowanych. Dokwaterowaniem objęte zostały budynki mieszkalne i inwentarskie oraz inne, które po uwzględnieniu dotychczasowych potrzeb obecnych użytkowników wykazywały dodatkową chłonność. Celem uniknięcia sąsiedzkich sporów między nowymi osadnikami a dawnymi, budynki gospodarcze w miarę możliwości tak były dzielone, aby każdy z użytkowników mógł prowadzić względnie samodzielne nimi gospodarowanie. Dzielono więc domy mieszkalne, chlewnie, obory, stodoły i inne pomieszczenia. Dokwaterowanie było czasowe na okres 5 lat, a nowi użytkownicy mieli obowiązek płacić czynsz dzierżawny właścicielowi, według norm przyjętych w danym środowisku⁸⁹. Tego typu decyzje były konieczne ze względu na dużą chłonność osadniczą w poszczególnych miejscowościach i trudności związane z pomocą materialną władzy ludowej w szybkiej odbudowie, a właściwie wybudowaniu nowych zagród oraz ze względu na konieczność likwidacji ugorów.

Rozwinięcie systemu dokwaterowania nie rozwiązało trudności osadniczych, które wystąpiły w pełni w 1948 r. Stopień zniszczenia nie zasiedlonych zagród gospodarczych w tym roku przeważnie sięgał od 50 do 80%. Wyczerpały się także rezerwy inwentarza żywego w woj. kieleckim, gdzie mimo przyrostu zwierząt w paru powojennych latach odczuwało się ciągle jego braki, szczególnie we wschodniej części Ziemi Kieleckiej. A przecież spośród innych województw w kraju zaplanowano tu największą liczbę do przesiedlenia w ramach

⁸⁸ WAP Kielce, PUR OW, 285. Pismo PUR OP Częstochowa do PUR OW Kielce z 29 IV 1948.

⁸⁹ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 30, 33. Okólnik MZO z 21 VI 1948 i pismo ZG ZSCH do ZW ZSCH Kielce z 13 VIII 1948 oraz pismo rady przy MZO z 3 VII tegoż roku.

akcji parcelacyjno-osadniczej. Sytuacja taka nie dotyczyła jedynie interesującego nas województwa, rząd zmuszony był podjąć nowe kroki zmierzające do zainteresowania przesiedleniami. W połowie 1948 r. nastąpiło złagodzenie wymogów akcji osadnictwa grupowego. Zostały wyasygnowane duże środki finansowo-kredytowe, co spowodowało, że osadnicy z mniejszą ilością inwentarza mogli być kierowani na ziemię nadodrzańsko-nadbałtyckie. Z kredytów można było korzystać także na siew, orkę, remont budynków, podniesienie gospodarstw na wyższy poziom i zakup inwentarza martwego. Dotyczyło to tych, którzy przesiedlili się w 1948 r.⁴⁰

Poczynając od 1946 r. pomoc osadnikom przesiedlającym się grupowo dotyczyła bezpłatnego transportu rodzin, inwentarza, zapasów zboża oraz przedmiotów osobistych. Dotyczyła ona także opieki w czasie transportu, kredytowych orek i czasami zakupu zbóż siewnych. Od listopada tegoż roku 10% inwentarza z darów UNRRA przydzielano osadnictwu spółdzielczo-parcelacyjnemu i grupom parcelacyjnym.

TABELA VIII. PODZIAŁ INWENTARZA Z DARÓW UNRRA DLA ZIEM REWINDYKOWANYCH. DANE Z 4 LISTOPADA 1946 R.

Województwo	Przydział na województwo	Przydział dla osadnictwa spółdzielczo-grupowego
Gdańskie	10%	1,5%
Zach.-Pomorskie	25%	2,5%
Mazurskie	25%	1,5%
Śląsk Dolny	20%	2,0%
Razem:	100%	10,0%

Inwentarz podzielony był zgodnie ze skryptami dłużnymi⁴¹.

Poza tym w 1946 r. średnie pobory miesięczne dla instruktorów rad społecznych zamykały się kwotą 110 tys. zł⁴². W latach następnych wydatki państwa na akcję osadniczo-parcelacyjną były większe.

Sumę 3 mln zł (tab. IX⁴³) przewidziano dla 3 tys. rodzin, czyli po 1000 zł na rodzinę. Dla 40 delegacji zwiadowczych zaplanowano sumę 160 tys. zł. Fundusze te, choć zwiększyły się w stosunku do 1946 r., jednak nie rozwiązywały trudności akcji przesiedleńczej. Rok następny przyniósł nowe dotacje państwa.

⁴⁰ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 30. Pismo MZO do WRSOS-P w Kielcach z 28 VII 1948 i pismo PRSOS-P w Białogardzie do WRSOS-P z 28 VII tegoż roku.

⁴¹ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 1. Pismo MZO z 9 IX 1946. Każdy osadnik miał prawo przewieźć bezpłatnie do 20 ton płodów rolnych środkami PKP.

⁴² WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 1. Lista poborów instruktorskich za 1946. W ciągu każdego miesiąca wypłacano także na diety i dodatki do diet w sumie od kilkudziesięciu do 155 tys. zł w latach 1946—1947. Od 1 X 1947 r. w związku z likwidacją Biura Głównego pensje wypłacane były przez OW PUR w Kielcach.

⁴³ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 14. Preliminarz budżetowy WRSOS-P w Kielcach za 1947.

TABELA IX. PRELIMINARZ BUDŻETOWY WOJEWÓDZKIEJ RADY SPOŁECZNEJ OSADNICTWA SPÓLDZIELCZO-PARCELACYJNEGO NA 1947 R.

Tytuł wydatków	Suma do rozprawdzenia (w zł)
Na pomoc przesiedlonym rolnikom z woj. kieleckiego na Pomorze Zachodnie	3 000 000
Koszty wyjazdów delegowanych urzędników z grupami	160 000
Pokrycie kosztów związanych z 3-dniowym kursem instruktorskim	12 000
Razem:	3 172 000

MZO 13 października 1948 r. przydzieliło kredyt w wysokości 80 mln zł dla rolników gospodarstw indywidualnych i osadnictwa grupowego. Kredyt przewidziany był dla przesiedleńców bezrolnych i małorolnych, nie posiadających inwentarza żywego. Po zaspokojeniu potrzeb tych grup społecznych pożyczek na zakup konia lub krowy udzielano rodzinom bezrolnym lub małorolnym, składającym się z 5 osób, nawet wówczas, gdy posiadały konia i krowę.

Pożyczkę dla jednej rodziny udzielano nie większą jak 80 tys. zł, oprocentowaną na 5%, ze spłatą w sześciu ratach przez okres trzech lat. Pierwsza rata przypadała na październik 1949 r.⁴⁴ Przy podpisywaniu skryptu dłużnego zastrzegano, że jeśli pożyczkobiorca nie zakupi konia lub krowy, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Dla wszystkich powiatów woj. kieleckiego na ten cel przyznano około 18,5 mln zł. I te sumy nie zaspokajały potrzeb najbardziej potrzebującej ludności przesiedleńczej, świadczyły one jednak o większym zainteresowaniu rządu i możliwościach finansowych państwa. Te skromne dotacje władz centralnych w pewien sposób łagodziły rażące braki rodzin najbardziej dotkniętych działaniami wojennymi.

Łącznie z pomocą finansową państwa prowadzone były różnorodne formy pracy doskonalącej kierunki działania akcji przesiedleńczej. Do nich zaliczają się: współpraca między radami osadniczo-parcelacyjnymi na ziemiach dawnych a terenami rewindykowanymi oraz prowadzenie systematycznej propagandy przesiedleńczej na obszarze woj. kieleckiego. Rady terenowe osadniczo-parcelacyjne na Kielecczyźnie orientowały się w strukturze władz osadniczych na Pomorzu Zachodnim, dysponując odpowiednią informacją pisemną nadesłaną przez wojewodę szczecińskiego⁴⁵. Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Pomorza Zachodniego w Szczecinie niejednokrotnie bezpośrednio kontaktował się z władzami kieleckimi w sprawach możliwości osadniczych, a nawet w wypadkach

⁴⁴ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 28. Pismo PUR OW do PRSOS-P z 23 X 1948. Pierwsze propozycje kredytów zostały nieznacznie skorygowane z korzyścią dla odbiorców. (Patrz: WAP Kielce, PUR OW, sygn. 285. Pismo PUR OW do OP PUR z 11 XI 1948).

⁴⁵ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 2. Sprawozdanie rady z 9 VII 1946.

dotyczących konkretnych delegacji z powiatów osiedlających⁴⁶. W sprawozdaniu rady spółdzielczo-osadniczej w Starachowicach wspomina się o serdecznym stosunku PUR-u, PUZ-u, inspektora osadnictwa i rady społeczno-parcelacyjnej pow. Miastko do delegacji z pow. iłżeckiego. Grupa osiedleńcza została życzliwie przyjęta przez miejscowe władze i dzięki temu mogła zarezerwować odpowiadające im majątki. Nie zawsze i wszędzie tak sprawy się układały, lecz o nich wspomnę na dalszych stronach artykułu.

Biuro Główne rady społecznej, Ministerstwo Ziem Odzyskanych i władze Pomorza Zachodniego oraz miejscowe rady społeczne nadsyłały arkusze informacyjne o wolnych obiektach do zasiedlenia. Informacje takie były szczegółowe i najczęściej zawierały opisy wolnych majątków pod względem powierzchni, stanu upraw, zasiewów, zagród gospodarskich, dokładnego określenia użytków i nieużytków, wskazania dokładnego adresu i innych spraw.

W 1947 r. obiekty do zasiedlenia zostały podzielone na dwie grupy, jedną określono P-1, zaś drugą P-2. Według tych kryptonimów sporządzano arkusze informacyjne celem rozesłania ich do powiatowych rad parcelacyjnych terenów przesiedlających. W pierwszej grupie PNZ prowadziły uprawę gruntów z kierunkiem zagospodarowania ich przynajmniej w 60%. Przydział tych majątków prowadzony był pod kątem potrzeb osadników i zarządów PNZ, a przewidziane one były na zasiedlenie spółdzielczo-parcelacyjne oraz utrzymanie ośrodków kultury rolnej. W majątkach P-1 były również lepsze budynki, a część z nich została poprawiona po zniszczeniach wojennych lub nawet odremontowana dla przyszłych osadników.

Po zasiedleniu majątków P-1 zaczęto przekazywać obiekty P-2, które miały gorszą glebę, czasami nie uprawianą przez parę ostatnich lat, i zniszczone zabudowania. Z tych też powodów zasiedlenie grupowe tych ostatnich mogło nastąpić w dalszym terminie⁴⁷.

Obok informacji natury organizacyjno-technicznej istniały bezpośrednie formy współpracy między radami woj. kieleckiego a woj. szczecińskiego. Przedstawiciele władz Pomorza Zachodniego gościli na posiedzeniach kieleckiej rady parcelacyjnej, a niejednokrotnie brali nawet udział w zebraniach rad terenowych. Cel tych społecznych organów był wspólny, ale formy i metody pracy były różne. Zadaniem więc współpracy była wymiana doświadczeń, koordynacja, utrzymanie wzajemnej polityki przesiedleńczej, wyjaśnianie kontrowersji w sprawach migracyjnych, a przede wszystkim właściwa organizacja transportu i opieka nad przesiedleńcami na trasie od starego do nowego miejsca zamieszkania.

W nadesłanym protokole z posiedzenia rady społecznej w Szczecinie przewodniczący jej wyjaśnia funkcje tego organu:

...rola Rady tutejszej różni się bardzo od roli Rad województw zasiedlających, gdyż tam ogranicza się ona do organizacji i niejako rekrutacji osadników mających zasiedlać Ziemie Odzyskane — podczas gdy działalność Rady tutejszej przejawiać się musi przede wszystkim w opiece nad osadnikami. Pojęcie opieki nie należy przyj-

⁴⁶ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 1. Pismo pełnomocnika Rządu RP w Szczecinie do WRSOS-P w Kielcach z 23 VIII 1946.

⁴⁷ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 14. Pismo przewodnie MZO i Biura Głównego rady spółdzielczo-parcelacyjnej z 21 IV 1947.

mować tylko jako pomoc materialną — do osadnika należy podejść ze zrozumieniem — tłumaczyć mu dobro tej czy innej akcji — służyć radą czy wskazówkami ⁴⁸.

Rzeczywiście odmienność pracy rady szczecińskiej widoczna była nawet na wspomnianym posiedzeniu, na którym zajmowała się: analizą remontów budynków gospodarskich przygotowanych dla osadników, krytyką wykonawstwa tych robót, kredytami na zakup inwentarza i orkę (poddano krytyce PBR za skomplikowaną procedurę prawną przy rozprowadzaniu kredytów), ulgami podatkowymi dla 30% osadników i przyczynami zahamowania akcji osadniczej.

Wzajemne kontakty między działaczami rad spółdzielczo-parcelacyjnych, a także ich praca w środowiskach wiejskich wskazywały na rolę propagandy w tych wielkich ruchach przesiedleńczych okresu powojennego. Ludność liczywnych wsi na skutek działalności czynników reakcyjnych bała się opuszczać swe czasami nędzne, karłowate gospodarstwa, i to o glebie najniższych klas.

Tworzenie transportów na osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne — pisał instruktor Jan Guzik z pow. pińczowskiego — jest pracą ciężką, ponieważ ludność ma na myśli, że to się prowadzi do kolchozów, tylko pod nazwą spółdzielni ⁴⁹.

Instruktor Marian Wrona z pow. włoszczowskiego informował, że ludność wiejska wielu wsi chętnie słucha jego agitacji, lecz jest część gromad, gdzie mieszkańcy drwią sobie z niego i „...mówią, że spółdzielnia — to kolchoz”. Strach przed ewentualną kolektywizacją był jedną z głównych przyczyn hamowania akcji spółdzielczo-parcelacyjnej. Właśnie z pow. włoszczowskiego, choć większość ziemi nadawała się tu tylko pod zalesienie, ludzie powszechnie odmawiali wyjazdu na Ziemię Zachodnie. Brak było właściwego wyjaśnienia spraw przez miejscowe władze. Doszło nawet do tego, że na jednym z posiedzeń kieleckiej rady parcelacyjnej mówiono o przymusowym wysiedlaniu ludności z niektórych miejscowości. Opracowany został odpowiedni dokument, na szczęście jednak nie doszło do praktycznej jego realizacji.

W 1947 r. dość powszechnie na wsi kieleckiej mówiono się o mającej nastąpić trzeciej wojnie i wypowiedziach polityków brytyjskich i amerykańskich w sprawach granic między Niemcami a Polską. Na skutek braku szerszych wyjaśnień tych problemów 17 rodzin z pow. częstochowskiego, które zarezerwowały sobie majątek w pow. białogardzkim, zaniechało wyjazdu. Wzmianek tego typu w dokumentach archiwalnych jest wiele.

Te i inne przyczyny doprowadziły do opracowania szczegółowej instrukcji propagandowej w sprawach akcji przesiedleńczej, która została wydana dopiero 8 kwietnia 1948 r. ⁵⁰ Były też wcześniejsze wytyczne w tych sprawach, ale mniej konkretne i wydawane przy okazji ukazywania się różnych dokumentów. W latach 1948—1950 prowadzona była intensywna propaganda we wszystkich środowiskach społecznych. Władze wojewódzkie i powiatowe nawiązały kontakt ze wszystkimi partiami, stronnictwami, organizacjami młodzieżowymi, gospodarczymi, chłopskimi i społecznymi, by skoordynować pracę propagandową. W kwietniu 1950 r. tylko na terenie jednego powiatu kieleckiego przeprowa-

⁴⁸ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 30. Protokół z posiedzenia WRSOS-P w Szczecinie z 9 XI 1948 r. nadesłany kieleckiej radzie społecznej.

⁴⁹ WAP Kielce, WRSOS-P, sygn. 9. Sprawozdanie PRSOS-P z Pińczowa 1946.

⁵⁰ WAP Kielce, 33. Instrukcja WRSOS-P PUR OW z 8 IV 1948.

dzono zebrania i dyskusje propagandowe w 184 gromadach, 20 Zarządach Gminnych i jednym Zarządzie Miejskim. Poza tym referowano sprawy przesiedleńcze na siedmiu poszerzonych plenarnych posiedzeniach GRN. Efekty owej pracy były nikłe. Z powiatu kieleckiego w czasie prowadzenia tej akcji propagandowej przesiedliło się w ciągu miesiąca jedynie 5 rodzin, a w maju tego roku 2 rodziny, łącznie 26 osób⁵¹. Zmiany w ogólnej polityce wewnętrznej kraju, a w szczególności w polityce rolnej, zahamowały w ogóle odpływ ludzi z przeludnionej wsi kieleckiej. Tendencje kolektywizacji wsi narastały od 1948 r., chłopci zaś w rok później tłumaczyli, że takie same są warunki w spółdzielniach produkcyjnych na Ziemiach Zachodnich, jak i w ich środowiskach. Nie ma sensu przenosić się na inny teren — powtarzano na zebraniach wiejskich.

W całej akcji parcelacyjno-spółdzielczej trudności piętrzyły się na każdym kroku. Powszechnie odczuwano brak inwentarza żywego, a przede wszystkim siły pociągowej. Na podstawie szacunkowych obliczeń w całym woj. szczecińskim na 1 100 tys. ha ziemi uprawnej było 40 tys. koni. Podawano, że średnio jeden koń przypada na 27,5 ha ziemi w 1946 r. Władze proponowały osadnikom, by ze swych zasobów na ziemiach dawnych przeżyli pierwszy rok w nowych miejscach zamieszkania. Dobrze było tym, którzy otrzymali majątki obsiane od 80 do 100%, większość obsiana była w granicach od 20 do 50%, ale przecież wiele leżało w ogóle odłogiem. Część rodzin osadniczych przez pierwszy rok pobytu na Pomorzu Zachodnim porała się z brakiem żywności dla ludzi i zwierząt. Krótkoterminowe zaopatrzenie w artykuły spożywcze systemem kartkowym nie rozwiązywało trudnej sytuacji materialnej.

Innym kłopotem dręczącym osadników był transport ze starego miejsca zamieszkania na Ziemię Zachodnie. Niejednokrotnie przez kilka lub kilkanaście dni rodziny, sprzęt i inwentarz czekały na podstawienie wagonów na stacji wyjazdu. Sama podróż również była uciążliwa ze względu na tłok w wagonach, mróz w czasie podróży w okresie zimy, pozostawianie przez długi czas wagonów z przesiedleńcami na bocznicach kolejowych poszczególnych stacji. I ten powojenny niedowład organizacyjny na PKP najbardziej denerwował podróżnych, którzy w dodatku nie zawsze byli syci. Do rzadkości należały przypadki zahamowania podróży z osadnikami, które wpływały ze względów subiektywnych pracowników kolejowych. Spotykało się i takie nieliczne przykłady, że „bez pół litra” dalej nie można było jechać. Trudności podróży wpływały jednak głównie ze zniszczeń w polskim transporcie kolejowym i ze stosunków istniejących w kolejnictwie w pierwszych latach powojennych.

Dalszą trudnością był niedowład organizacyjny młodego aparatu przesiedleńczego na ziemiach zasiedlanych. Występowały w pierwszym okresie oznaki opieszałości w pracy rad społecznych jak i instytucji przesiedleńczych na starych oraz nowych terenach. Często delegacje rozpoznawcze przez kilka dni tułały się po Pomorzu Zachodnim nie mogąc znaleźć majątku do osiedlenia ani wysłuchać właściwej informacji ze strony władz miejscowych, po czym wracały do woj. kieleckiego. Nieodosobnionymi były fakty przekazywania zarezerwowanych przez delegacje z Kielecczyny majątków innym grupom osiedleńczym. Przyczyn należy szukać przede wszystkim w niedotrzymywaniu terminów zasiedlania obiektów przez grupy przesiedleńcze. Ziemi nie mogły leżeć ugiorem, dlatego w obawie przed nieprzybyciem wcześniejszych reflektantów przydzielano majątek grupie, która natychmiast podejmowała się go za-

⁵¹ WAP Kielce, PUR OW, sygn. 20. Sprawozdanie PUR OW Kielce z 4 IV 1950.

gospodarować. Trudności tych było tak dużo, iż nie sposób przedstawić ich w tego typu artykule.

Można jednak na zakończenie dodać, że akcja osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego — choć nie duża liczebnie — przyczyniła się do zmiany struktury rolnej w woj. kieleckim. Ziemie po osadnikach przekazywano innym rodzinom na gospodarstwa samodzielne, a najczęściej na powiększenie istniejących. Grunty po osadnikach z pow. włoszczowskiego, kozienickiego i kieleckiego w poważnym procencie zostały zalesione. A oto przykład: na 100 rodzin osadniczych, które wyjechały z pow. buskiego, jedna nie miała ziemi, 21 rodzin posiadało 1 ha, 30 rodzin miało 2 ha gospodarstwa, pozostałe od 2 do 5 ha, z tego tylko 5 rodzin posiadało około 5 ha. Podobne obliczenia dotyczą również 68 rodzin z pow. kieleckiego. Można więc sądzić — chociażby na podstawie tych wrywkowych danych — że przesiedleńcy pozostawili wiele gruntów na ziemiach dawnych. Nastąpiło również poważne rozwiązanie problemu przeludnienia agrarnego wsi kieleckiej. Samo zaś osadnictwo na ziemiach rewindykowanych — według PPR-owskiej koncepcji — należy traktować jako integralną część reformy rolnej albo inaczej jako drugi jej etap.

S. Lewanowicz

ОБРАЗОВАНИЕ И ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ ОБЩЕСТВЕННЫХ КООПЕРАТИВНО-ПАРЦЕЛЛЯЦИОННЫХ ПЕРЕСЕЛЕНЧЕСКИХ КОМИТЕТОВ НА ТЕРРИТОРИИ КЕЛЕЦКОГО ВОЕВОДСТВА (1946—1948)

В годы второй мировой войны в Польше и в эмиграции шла борьба за будущий территориальный облик страны. Международные конференции участников антигитлеровской коалиции, состоявшиеся к концу войны и вскоре после ее окончания, определили границы ПНР. Произошло воссоединение с Польшей исконных пястовских земель площадью 103 тыс. км². Территория эта находилась в разоренном состоянии; необходимо было направить туда польских переселенцев.

Заселением северных и западных областей ПНР руководили центральные и местные административные органы. Общественные кооперативно-парцелляционные переселенческие комитеты направляли сельское население, проживавшее в центральных областях страны, на территорию, воссоединенную с Польшей. Комитеты возникали на территории келецкого воеводства в период с апреля по июнь 1946 г. В состав комитетов вошли представители Польской Рабочей Партии, Польской Социалистической Партии, Народной партии, Демократической партии, крестьянских, молодежных и общественных организаций, а также возникших ранее государственных органов, руководивших переселением.

Работа комитетов, в состав которых вошли сотни преданных делу общественных деятелей, велась на общественных началах. На первых порах усилия комитетов были направлены на заселение мелких крестьянских усадеб, находившихся в западных и северных областях. Впоследствии производилось переселение организованных групп семейств, которые в бывших имениях крупных немецких помещиков создавали парцелляционные кооперативы. Коллективный труд позволял переселенцам, вконец обнищавшим за годы войны, в скором времени обзавестись зерном, инвентарем, орудиями производства, постройками и предметами домашнего обихода. В период существования кооператива (длвшийся не более 5 лет) велась подготовка к парцелляции земли, обрабатываемой членами коллектива. По истечении определенного срока производился раздел земли на участки и кооператив распадался на ряд самостоятельных частных хозяйств.

В ходе кооперативно-парцелляционной переселенческой кампании сельские жители келецкой земли направлялись на территорию нынешнего кошалинского воеводства и на территорию эльблонгского, штумского, квидзынского и мальборского районов гданьского воеводства. В другие воеводства направлялось лишь незначительное количество переселенцев.

За годы 1946—1950 в рамках кооперативно-парцелляционной переселенческой кампании из Келецщины в западные и северные области ПНР переехало 6116 семейств (24 460 сельских жителей), увезших с собой 2345 лошадей и 5768 коров. Общее количество переселенцев из Келецщины за этот период составило свыше 300 тыс. человек. Несмотря на экономические трудности, вызванные военными разрушениями, государство ассигновало на кооперативно-парцелляционную переселенческую кампанию, проводимую на территории Келецщины, около 25 млн злотых.

Благодаря переселенческой кампании была частично решена проблема перенаселения келецкой земли; переселенцы передали свои мелкие хозяйства крестьянам, оставшимся на территории Келецщины, в связи с чем улучшилась аграрная структура келецкой деревни. Кампания позволила поднять земли, воссоединенные с Польшей, заселение которых, согласно концепции, разработанной Польской Рабочей Партией, рассматривалось как второй этап аграрной реформы.

ORIGIN AND ACTIVITY OF SOCIAL COUNCILS FOR CO-OPERATIVE AND PARCELLING OUT RESETTLEMENTS

During the World War II a struggle for the future territorial shape of Poland was carried out throughout the country and in exile. Poland's present-day borders were recognized at the conferences of the anti-Hitlerite coalition towards the end of the war and shortly afterwards. Old Piast lands of the total area of 103 thousand km² were incorporated into Poland. They were devastated and had to be settled by the Polish population. The resettlement programme was carried out by both central and local authorities. Social Councils for Co-operative and Parcelling Out Resettlement, along with other bodies, directed the rural population from their old lands to the revindicated territories. The councils were created in the Kielce Province from the end of April to June 1946. Representatives of the Polish Workers' Party, Polish Socialist Party, Peasants' Party and Democratic Party, peasant, youth and national organizations, as well as subsequently appointed state resettlement boards, entered the councils.

Hundreds of people assembled in the councils worked without payment. After resettling individual smallholders in the Western and Northern territories, whole organized groups of families were transferred there in order to start parcelling out co-operatives in the estates formerly belonging to the junkers. Collective holdings helped the impoverished peasants, devoid of material goods during the war, with quick acquisition of corn, livestock and dead stock, one's own farmstead and implements of everyday use.

During the short period of the co-operatives' existence (not longer than 5 years) preparations had been made for the parcelling out of the usable land among its members.

At some time the grounds were divided into individual parcels and a collective farm broke off on behalf of individual farmers.

The inhabitants of the villages of the Kielce Region settled down in the districts of the present-day Koszalin Province and the districts — Elbląg, Sztum, Kwidzyń and Malbork in the Gdańsk Province. A small part of the settlers went to other districts. In the years 1946—1950 6116 families — from the Kielce Region — i.e. 24 460 persons with 2345 horses and 5768 cows were provided with new holdings in the Western and Northern territories of Poland. The total number of people resettled from the Kielce Region in various types of settlement at that time exceeded 300 000.

The State — devastated during the war — assigned some 25 million zlotys for this purpose. Owing to that form of settlement the problems of rural overpopulation in the Kielce Province was partly solved; the settlers left their tiny holdings behind — hence the agrarian structure of the rural population in the Kielce Region improved. Revindicated grounds could be brought under the plough earlier — according to the conception of the Polish Workers' Party as the second stage of the land reform.